

Głód, a żywność na smietniku

Indie, jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek, są krajem, w którym trwa wyścig o stałą poprawę średniej długości życia, umiejętności czytania i pisanie oraz warunków zdrowotnych. Ale wśród 1,2 miliarda mieszkańców kraju warunki życia w najbardziej ubogich regionach wciąż są trudne. Pomimo swojego statusu potęgi ekonomicznej, śmiertelność z powodu niedożywienia nadal się utrzymuje. Każdej nocy, w Indiach 200 milionów ludzi próbuje zasnąć pomimo głodu. A każdego dnia, z głodu umiera 3000 dzieci. Do Mumbai, skąd - pisze Sunny z Ruchu Focolari - przybywa co roku tysiące ludzi z rakiem. "Ich rodziny, podczas leczenia, pozostają bez opieki, w szpitalu, bez niczego". Są to niepokojące sytuacje ubóstwa, szczególnie w konfrontacji z danymi o rosnącym marnowaniu dobrych produktów spożywczych, wyrzucanych po zakończeniu wesel, bankietów, uroczystości rodzinnych. Kraj ten jest jednym z największych producentów żywności na świecie, ale jednocześnie znaczna część tych towarów jest marnowana. Wśród przyczyn, niedobór również w systemie transportu i magazynowania oraz „złota chłodnica”. Według szacunków przeprowadzonych przez indyjskie Ministerstwo Rolnictwa w 2017 roku, wartość strat z odpadów spożywczych (nie tylko w odniesieniu do produktów rolnych i spożywczych, ale także zużycia wody i energii) może wynosić od 8 do 15 miliardów dolarów rocznie.

Od 2017 roku organizacja pozarządowa RotiBank, („roti” jest typowym chlebem indyjskim o okrągłym kształcie, mieszaninę pszenicy i wody, pieczonym na kamieniu, stąd nazwa organizacji), zajmuje się zbieraniem niepotrzebnych produktów spożywczych od firm spożywczych, z hoteli czy kawiarni i przekazuje je do slumsów lub osobom mieszkającym na ulicy.

Organizacja, po otrzymaniu w prezencie samochodu dostawczego, pracuje obecnie nad zwiększeniem liczby pojazdów i osób zaangażowanych w tę działalność. Wiele osób, do których trafiają ze swoją pomocą, to dzieci lub pracownicy, którzy nie osiągnęły minimalnego wynagrodzenia, wystarczającego aby przeżyć. Inicjatywa non-profit wykorzystuje się z wolontariuszy, którzy po normalnych godzinach pracy biorą udział w gromadzeniu i dystrybucji żywności. «Niezbędne - jak czytamy w prezentacji inicjatywy - jest przekierowanie nadwyżek dobrej żywności przeznaczonych na smietnik, do ludzi, którzy naprawdę tego potrzebują».

Sunny wyjaśnia: "Postanowiliśmy pewnego popołudnia wesprzeć tę organizację pozarządową. Około 45 osób ze wspólnoty Focolari w Mumbai pomagało rozdawać posiłki. Była to również okazja do zweryfikowania sposobu, w jaki robimy zakupy i do zrozumienia, że każdego dnia możemy odłożyć coś, co pozwoli tym rodzinom zjeść posiłek. Byliśmy poruszeni tym, jak wiele osób oczekiwania na jedzenie. Jeden z uczestników powiedział: "Ciesz się, że przyjechałem, aby zrobić to doświadczenie. Nigdy nie zapomnę wyrazu twarzy tych ludzi w kolejce". Możliwi powinniśmy zobaczyć to wszyscy.